

Pomnik Irish Hunger Memorial w Nowym Jorku – autorzy: Brian Tolle i Gail Wittner. Widok z zewnątrz, pokazujący wspornikową konstrukcję podtrzymującą „działkę”

foto: Archiwum



Ewolucja architektury krajobrazu

Ponad sto lat temu, 4 stycznia 1899 roku, przy rogu Broadwayu i 26. ulicy w Nowym Jorku, w pracowni architektonicznej S. Parsona i G. F. Pentecosta odbyło się zebranie jedenastu założycieli „original Fellows” – jak się sami nazwali, Amerykańskiego Stowarzyszenia Architektów Krajobrazu (ASLA). W kilka miesięcy później na prośbę Uniwersytetu Harvarda jeden z członków utworzonego stowarzyszenia, F. L. Olmsted Jr., opracował program nowego kierunku studiów o nazwie architektura krajobrazu. Jego otwarcie nastąpiło w roku 1900.

Fakty te świadczą o wcześniejszym istnieniu środowisk realizujących przesłanie nowej dyscypliny oraz – co bardzo istotne w warunkach amerykańskich – o społecznym zainteresowaniu ich ofertą. Afirmacja przyrody i pierwotnego krajobrazu od początku towarzyszyła osadnikom amerykańskim, dumnie nazywającym nową ojczyznę Ogrodem Świata. Znajdowało to wyraz między innymi w powieściach J. F. Coopera czy w malarstwie słynnej szkoły *Hudson River School of Painting*. Wrażliwość na piękno krajobrazu zaowocowała nawet w pracach jednego z prezydentów Stanów Zjednoczonych, Thomasa Jeffersona, autora projektu kampusu Uniwersytetu Wirginia i inspiratora wspaniałej kompozycji nowej stolicy w Waszyngtonie, który swoje zainteresowania nazywał „sztuką ozdabiania ziemi wyobraźnią”. Dlatego amerykańscy architekci krajobrazu, zanim uzyskali dla swojego zawodu formalną niezależność, mogli już poszczycić się wieloma dokonaniem. Projektowali parki, bulwary, kampusy uniwersyteckie, cmentarze, założenia ogrodowe wokół rezydencji i siedzib korporacji. Rozważania nad rodowodem architektury krajobrazu prowadzą do spostrzeżenia, iż korzeni tej dyscypliny należy szukać w przekroczeniu reguł dwu archetypów przestrzeni, z których jeden to park, a drugi miasto. Gdy jedno i drugie wymknęło się



Kostka Starobruk – producent Poz-Bruk



Pol-Bruk Prostokąt – producent Polbet B-Complex

fol. Polbet B-Complex

z zamkniętej dotąd kompozycji, wchodząc w coraz bardziej rozległe i złożone związki z naturalnym tłem, okazało się, że ani zawód architekta czy urbanisty, ani zawód ogrodnika czy przyrodnika nie wystarcza. Równocześnie owo nieograniczone niegdyś tło natury zaczęło kurczyć się, a jego dalsza egzystencja w coraz mniejszym już stopniu zależała od sił przyrody, a w coraz większym od decyzji ludzkich. Stąd współczesne miasto obejmuje niekiedy swoimi granicami rezerваты przyrodnicze, choć bywa jeszcze okolonie środowiskiem naturalnym – równie pilnie strzeżonym. W tak daleko posuniętych przeobrażeniach mniej ważne staje się pytanie, czy dzieło ręki ludzkiej występuje na tle natury, czy odwrotnie – przyroda, jakkolwiek chronologicznie wcześniejsza, jawi się na tle zbudowanym przez człowieka. O wiele bardziej istotny staje się natomiast problem, czy relacje owe są harmonijne i przyjazne, czy dysharmonijne i niszczące. I tu właśnie, obok tradycyjnych zadań ogrodnika czy urbanisty, pojawia się nowe pole działania – dla architekta krajobrazu. Krajobrazu, który w przeciwieństwie do ogrodu a nawet miasta – nie ma granic – może być widziany zewsząd przez wszystkich i dlatego jego piękno stanowi dobro publiczne.

Czynnikiem, który spowodował, że pojawiły się akty prawne dotyczące już nie tylko ochrony, ale tworzenia przestrzeni estetycznej i miejsc widokowych, był rozwój rekreacji. Mogła ona przynosić korzyści gospodarcze, ale nie mogła rozwijać się na terenach nieatrakcyjnych. Stąd brało się „małżeństwo z rozsądku” kompanii kolejowych z parkami narodowymi. Okazało się bowiem, że coraz bardziej liczna rzesza ludzi spragnionych widoków pięknych krajobrazów to klientela, dla której warto inwestować nie tylko w linie kolejowe, ale i hotele turystyczne oraz inne urządzenia do „zostawiania pieniędzy”.

Gdy na początku lat 30 kolej ustąpiła miejsca samochodowi, gwałtownie wzrosła popularność kempingów. Z racji ograniczeń w parkach narodowych były one lokowane w licznie zakładanych parkach stanowych, dając ludziom pracę w latach kryzysu. Kolejna „fala rekreacji”, jaka pojawiła się po II wojnie, przyniosła po pewnym czasie regulacje prawne dotyczące widokowych walorów dróg i rzek,

z których bardziej znany jest *The Highway Beautification Act* (ustawa o upiększaniu dróg) z roku 1965.

Poszukiwanie zysków ekonomicznych w walorach krajobrazowych a następnie zarządzanie nimi musiało nieuchronnie doprowadzić także do „wytwarzania” tych dóbr celem wprowadzania ich do obrotu rynkowego. Zrodzone z potrzeby ochrony wartości estetycznych i widokowych wymogi prawne w postaci ocen oddziaływania planowanych inwestycji na środowisko sprzyjały rozwojowi technik wizualizacji. Te same techniki są teraz wykorzystane dla przygotowywania ofert i badania rynku „produktu krajobrazowego”. Zatem skoro ludzie są spragnieni piękna np. parków narodowych, gotowi są za tę przyjemność płacić, a parków jest za mało, to należy na popyt odpowiedzieć podażą i „dorobić” to, czego brakuje. Prowadzi to między innymi do inwestowania w miniaturowe namiastki kumulujące quasi-naturalne atrakcje (komercyjne łowiska, sztucznie naśnieżane stoki, aqua parki, ścianki wspinaczkowe itp.) – również pod dachem.

Niekiedy przypomina to Disneyland, ale można spotkać też kompozycje zawierające przesłanie niezwykłej powagi, w których zminiaturyzowany krajobraz pełni rolę narodowego symbolu. Wybit-

Pomnik Irish Hunger. Widok z symbolicznej działki, na której eksponowane są charakterystyczne elementy irlandzkiego krajobrazu



fol. Archiwum

Fontanny Levejoy Plaza w Oregonie (fot. z lewej). Uwagę zwraca kompozycja, w której zastosowanie betonu w jego typowej formie, wprost z szalunku, nie przeszkadza w uzyskaniu wspaniałego efektu przestrzeni rekreacyjnej.

Freeway Park w Seattle (fot. z prawej), w którym założony na żelbetowej konstrukcji wiaduktu park przekracza bezkolidyjnie przebiegającą pod nim arterię



fot. Archiwum



fot. Archiwum

nym przykładem takiego podejścia jest pomnik „An Gorta Mor” (zwany też Irish Famine Memorial lub Irish Hunger Memorial) w Battery Park City w Nowym Jorku.

Upamiętnia on tragiczny okres w historii Irlandii z lat 1847-1852, kiedy to w wyniku zarazy ziemniaczanej i nieludzkich przepisów angielskiej administracji setki tysięcy ludzi zmarło z głodu. Pomnikiem wzniesionym według projektu laureatów konkursu z roku 2000 stała się działka o wymiarach 96 na 170 stóp (1730 m²), co jest nawiązaniem do ówczesnych restrykcyjnych przepisów dodatkowo pogarszających warunki życia. Jest ona wyniesiona nad otaczający teren i skomponowana z ele-

mentów symbolizujących irlandzki krajobraz. Został on tym sposobem „przywieziony” (również w sensie dosłownym jako budulec) na kontynent amerykański w ślad za setkami tysięcy emigrantów szukających tu chleba. Równocześnie działka w rozumieniu jednostki planistycznej – a więc area – stała się sama w sobie przedmiotem metafory.

Tym sposobem dochodzimy do sytuacji tworzenia sztucznych krajobrazów i wykorzystywania w tym celu nowych technologii i nowych materiałów. A ściślej ich nowych zastosowań. Konstrukcje betonowe a później żelbetowe dość dawno zostały zastosowane w kształtowaniu krajobrazu. Najwcześniej wykorzystywano je dla celów budowli obronnych, a z czasem i innych obiektów inżynierskich, takich jak drogi, mosty, zapory, wiadukty. Później dostrzeżono w betonie nie tylko wspaniały materiał budowlany, ale również odkryto jego zalety jako tworzywa dla dzieł artystycznych. Jednym z pierwszych architektów krajobrazu, który projektował swoje dzieła właśnie w ten sposób, był Amerykanin Lawrence Halprin.

Jego pierwszą większą realizacją był w roku 1960 McIntyre Garden, a połączenie wody i betonu w krajobrazie miejskim stało się odtąd jego wizytówką. Często były to kompozycje o wyraźnym rzeźbiarskim charakterze – jak słynny plac Lovejoy Plaza w Portland (1961-1968), niekiedy zaś potrafił on rozwiązać istotne problemy urbanistyczne, jak na przykład przekroczenie pasmem parkowym ruchliwej arterii komunikacyjnej. Ten typ konstrukcji zwanej „lid” („przykrywka”) został z powodzeniem zastosowany w postaci Freeway Park w Seattle (1970-1976).

Można zatem zauważyć, że wraz z rozwojem architektury krajobrazu jako dziedziny obejmującej swoją aktywnością coraz większy zakres zadań zwiększa się także jej asortyment technologiczny. Udział w nim konstrukcji betonowych i form powstających z tego tworzywa jest znaczny i inspirujący.

prof. Aleksander Böhm
Instytut Architektury Krajobrazu
Politechnika Krakowska

Pol-Bruk Nostalite – producent Polbet B-Complex



fot. Polbet B-Complex